

Sygn. akt **VIII Ua 49/20**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jarosław Klon (spr.)
Sędziowie:	SO Teresa Kalinka, SO Patrycja Bogacińska-Piątek

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2021r. w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z odwołania S. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o świadczenie rehabilitacyjne

na skutek apelacji odwołującego S. J.

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 8 maja 2020 r. **sygn. akt** VI U 127/20

1) zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego w ten sposób, że ustala, iż ubezpieczony S. J. nie pobrał nienależnie świadczenia rehabilitacyjnego i zwalnia go z obowiązku zwrotu kwoty 759,34 złotych (siedemset pięćdziesiąt dziewięć złotych 34/100);

2) zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na rzecz ubezpieczonego 405 złotych (czteryście pięć) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) sędzia Teresa Kalinka (-) sędzia Jarosław Klon (-) sędzia Patrycja Bogacińska-Piątek

Sygn. akt VIII Ua 49/20

UZASADNIENIE

Decyzją z 17 lutego 2020r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. zobowiązał ubezpieczonego S. J. do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia rehabilitacyjnego z funduszu chorobowego za okres od 8 października 2019r. do 30 listopada 2019r. w łącznej kwocie brutto 3.996,54zł.

S. J. odwołał się od powyższej decyzji domagając się jej zmiany poprzez zobowiązanie go do zwrotu pobranego świadczenia rehabilitacyjnego za sporny okres, jedynie

w kwocie netto, tj. w wysokości faktycznie przez niego pobranej. Odwołujący podał, że zaskarżona decyzja jest dla niego krzywdząca, bowiem organ rentowy winien we własnym zakresie zwrócić się do Urzędu Skarbowego o zwrot nienależnie odprowadzonego podatku.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podnosząc że skoro odwołującemu, na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z 5 grudnia 2019r. (w sprawie VIII U 2885/18), przyznano prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy od 1 listopada 2018r., to pobrane przez niego świadczenie rehabilitacyjne za okres od 8 października 2019r. do 30 listopada 2019r. jest świadczeniem nienależnym i podlega zwrotowi w wysokości w jakiej został przyznany, tj. w kwocie brutto.

Wyrokiem z 8 maja 2020r. sygn. akt VI U 127/20 Sąd Rejonowy w Gliwicach, odwołanie oddalił.

Ze względu na długotrwałą nieobecność Sędziego referenta niemożliwe stało się sporządzenia uzasadnienia powyższego wyroku w ustawowym terminie.

Apelację od wyroku wniósł odwołujący.

Zaskarżając wyrok w całości, apelujący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, poprzez niesporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co uniemożliwia ubezpieczonemu odniesienie się do motywacji, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, które zapadło na posiedzeniu niejawnym. Zarzucił również naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez zobowiązanie odwołującego do zwrotu świadczenia w kwocie brutto, której faktycznie on nie pobrał.

W oparciu o tak postawiony zarzut apelujący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy o ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Wniósł również o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, za postępowanie przed sądami obu instancji.

W motywach ubezpieczony podniósł, że z uwagi na brak uzasadnienia wyroku sądu I instancji sąd II instancji nie ma możliwości dokonania kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia i jedyną możliwością jest uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od odwołującego na rzecz ZUS zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Równocześnie w uzasadnieniu podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, wskazał, że wyrok sądu I instancji jest słuszny a apelacja powinna zostać oddalona.

Sąd Okręgowy w Gliwicach ustalił i zważył co następuje:

W pierwszej kolejności należy podkreślić, co mocno zaakcentował Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów (zasadzie prawnej, z 23 marca 1999r., w sprawie III CZP 59/98), że ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, zatem obowiązek dokonywania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Dokonanie przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych umożliwia temu sądowi, stając się zarazem jego obowiązkiem, ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz podjęcie aktu subsumcji. Innymi słowy, sąd II instancji, bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów, powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. Jest jasne, że nienaprawienie tych błędów byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego – zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego – nie można zaaprobować.

Sąd Okręgowy uznał przeprowadzone postępowanie Sądu Rejonowego za wystarczające i na jego podstawie dokonał następujących ustaleń.

Odwołujący na mocy decyzji z 5 listopada 2019r. był uprawniony do świadczeń rehabilitacyjnych, w okresie od 8 października 2019r. do 5 stycznia 2020r. i od 6 stycznia 2020r. do 4 lutego 2020r.

Wyrokiem z 5 grudnia 2019r. w sprawie VIII U 2885/18, Sąd Okręgowy w Gliwicach przyznał ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, na okres od 1 listopada 2018r. do 31 stycznia 2021r.

W związku z tym ZUS od 1 grudnia 2019r., wstrzymał dalszą wypłatę świadczenia rehabilitacyjnego i następnie 17 lutego 2020r., wydał zaskarżoną decyzję, uznając, iż odwołujący nie ma prawa do świadczenia rehabilitacyjnego w okresie od 8 października 2019r. do 30 listopada 2019r. i wypłacone za ten okres świadczenie, uznał za nienależne i podlegające zwrotowi.

Dopiero z chwilą doręczenia odwołującemu odpisu zaskarżonej decyzji powziął on wiadomość, że wypłacony mu świadczenie rehabilitacyjne było świadczeniem nienależnym i podlega zwrotowi.

Powyższych ustaleń Sąd II instancji dokonał w oparciu o akta organu rentowego.

W powyższym zakresie Sąd Okręgowy uznał okoliczności sprawy za bezsporne i wszechstronnie wyjaśnione i przyjął, że apelacja, a w konsekwencji również odwołanie, zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 18 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j. Dz.U. z 2020r., poz. 870 ze zm.), zwanej ustawą zasiłkową, świadczenie rehabilitacyjne przysługuje ubezpieczonemu, który po wyczerpaniu zasiłku chorobowego jest nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokuje odzyskanie zdolności do pracy. Z kolei w myśl ust. 7 tego przepisu świadczenie rehabilitacyjne nie przysługuje osobie uprawnionej do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, zasiłku dla bezrobotnych, zasiłku przedemerytalnego, świadczenia przedemerytalnego, rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego oraz do urlopu dla poratowania zdrowia, udzielonego na podstawie odrębnych przepisów.

W przedmiotowej sprawie bezsporne jest, że S. J. był niezdolny do pracy w okresie od 8 października 2019r. do 5 stycznia 2020r. i od 6 stycznia 2020r. do 4 lutego 2020r. Bezspornie też ubezpieczony od 1 listopada 2018r., nabył prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Zatem jego prawo do świadczenia rehabilitacyjnego ustało od momentu nabycia prawa do renty.

Kwestią sporną w sprawie niniejszej jest, czy odwołujący S. J. jest zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia rehabilitacyjnego, za okres od 8 października 2019r. do 30 listopada 2019r. w łącznej kwocie brutto 3.996,54zł?

Zobowiązując ubezpieczonego do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia rehabilitacyjnego za powyższy okres organ rentowy stanął na stanowisku, że odwołujący świadomie pobrał świadczenie nienależne, gdyż jako osoba starająca się, za ten sam okres, o prawo do renty wiedział, że mu ono nie przysługuje, a mimo to zgłaszał wnioski o wypłatę świadczenia.

Podstawę do żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia stanowi art. 84 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2021r., poz.423 ze zm.), zwanej ustawą systemową w związku z cytowanym wyżej art. 18 ust. 1 i 7 ustawy z 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Należy wskazać że ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa nie zawiera definicji świadczenia nienależnie pobranego. Zatem – jeżeli przepisy szczególne nie zawierają odrębnej definicji świadczenia nienależnie pobranego – art. 84 ustawy systemowej znajduje zastosowanie do wszystkich ubezpieczeń społecznych, w tym także do ubezpieczenia w razie choroby i macierzyństwa, co wynika jednoznacznie z art. 1 pkt 3 ustawy systemowej.

Zgodnie z art. 84 ust. 1 ustawy systemowej osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11.

W myśl ust. 2 za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się:

- 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania;
- 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia.

Zgodnie z ust. 3 nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych za okres dłuższy niż ostatnie 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ wypłacający świadczenia o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty, a mimo to świadczenia były nadal wypłacane, a w pozostałych przypadkach – za okres dłuższy niż ostatnie 3 lata.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie zwraca uwagę, iż nie każde świadczenie wypłacone, mimo braku podstaw do jego wypłacania, jest świadczeniem pobranym nienależnie w rozumieniu cytowanej wyżej normy. Organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia tylko wówczas, gdy osobie która go pobrała można przypisać złą wolę. Przyjmuje się, że obowiązek zwrotu obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze wiedząc, że mu się ono nie należy. Nie można natomiast przyjąć, że doszło do nienależnego pobrania świadczenia, jeżeli jego wypłata nastąpiła z przyczyn niezależnych od ubezpieczonego, a ubezpieczony pobierając świadczenie nie miał świadomości że jest ono nienależne.

Wypłacenie świadczenia w sposób, na który nie miała wpływu wina świadczeniobiorcy, nie uzasadnia powstania po stronie osoby ubezpieczonej obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Podstawowym zatem warunkiem uznania, że wypłacone świadczenie podlega zwrotowi w myśl art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej jest:

- po pierwsze, brak prawa do świadczenia oraz,
- po drugie, świadomość tego osoby przyjmującej to świadczenie, płynąca ze stosownego pouczenia.

Obie te przesłanki wystąpić muszą w trakcie pobierania świadczenia, a nie po zaprzestaniu jego wypłaty – tak Sąd Najwyższy w wyroku z 2 grudnia 2009r., w sprawie I UK 174/09 (LEX nr 585709).

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego niniejszej sprawy należało stwierdzić, że pobrane przez odwołującego świadczenie rehabilitacyjne w okresie od 8 października 2019r. do 30 listopada 2019r. nie było świadczeniem nienależnie pobranym w rozumieniu art. 84.

W ocenie Sądu nie sposób przypisać ubezpieczonemu, że pobrał świadczenie rehabilitacyjne świadomie i w złej wierze, wiedząc że mu się ono nie należy.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że decyzją z 15 października 2018r. organ rentowy odmówił odwołującemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Ubezpieczony wprawdzie od decyzji tej złożył odwołanie, jednak jako osoba nie posiadająca ustalonego prawa do emerytury, bądź renty z tytułu niezdolności do pracy i równocześnie prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, posiadał tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Z kolei jego niezdolność do pracy, uzasadniająca celowość przyznania mu świadczenia rehabilitacyjnego, powstała od dnia 8 października 2019r. tj. w okresie kiedy, wobec nienabycia prawa do renty, odwołujący był jeszcze objęty ubezpieczeniem chorobowym.

Świadczenie rehabilitacyjne pobierał w okresie od 8 października 2019r. Natomiast w dniu 5 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach przyznał odwołującemu prawo do renty począwszy od 1 listopada 2018r. W konsekwencji ZUS od 1 grudnia 2019 r., wstrzymał odwołującemu dalszą wypłatę świadczenia rehabilitacyjnego. Dopiero po tej dacie – 5.12.2019 roku, ubezpieczony powziął wiadomość, iż w całym okresie, za który to świadczeniu było mu przyznane, nie miał tytułu do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowych, a tym samym do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Ubezpieczony nie kwestionował tego faktu i nie ukrywał go.

Tym samym w momencie przyznania prawa do świadczenia rehabilitacyjnego, ubezpieczony miał wszelkie podstawy przypuszczać, że prawo do świadczenia rehabilitacyjnego mu się należy, tym bardziej, iż w tym okresie miał świadomość, że organ rentowy odmówił mu prawa do renty. Nadto ZUS dysponując tymi samymi informacjami, co odwołujący, wypłacał mu sporne świadczenie, nie informując równocześnie, że w razie przyznania prawa do renty, za ten sam okres, świadczenie to stanie się świadczeniem nienależnym, a tym bardziej nienależnie pobranym.

Odwołujący natomiast, w chwili powstania niezdolności do pracy, będącej podstawą wypłaty dla niego spornego świadczenia rehabilitacyjnego, miał wprawdzie świadomość, że złożył odwołanie od decyzji odmawiającej mu prawa do renty. Mógł jednak liczyć się z tym, że wyniki postępowania sądowego, zainicjowanego tym odwołaniem, mogą nie być zgodne z jego oczekiwaniem i może on tym samym nie uzyskać prawa do tego świadczenia. Słusznie zatem, jako osoba zaradna, właściwie dbająca o swoje interesy życiowe, pobierał sporne świadczenie, które w tym czasie było dla niego jedynym źródłem utrzymania.

Reasumując, w ocenie Sądu, ubezpieczony w spornym okresie pobierał świadczenie rehabilitacyjne w pełni zasadnie. Świadczenie to stało się nienależne dopiero po zaprzestaniu jego wypłacania, na skutek przyznania mu prawa do renty z datą wsteczną. W tej sytuacji żądanie od niego obecnie zwrotu tego świadczenia jest sprzeczne z art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jak i z art. 37 ust. 2 pkt 1 ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych. Nadto zauważyć należy, że ZUS nie wykazał w toku postępowania, aby w momencie wypłaty spornego świadczenia rehabilitacyjnego pouczył odwołującego o okolicznościach powodujących brak prawa do tego świadczenia, a ciężar dowodu o udzieleniu takiego pouczenia spoczywał na organie rentowym.

Choć decyzja ZUS w całości była wadliwa, to jednak Sąd był związany granicami zaskarżenia – art. 378§1 kpc – a ubezpieczony w niniejszym procesie domagał się zmiany zaskarżonej decyzji i zobowiązania go do zwrotu spornego świadczenia jedynie w kwocie faktycznie przez niego otrzymanej, tj. kwocie netto.

W konsekwencji Sąd odwoławczy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach orzeczono po myśli § 2, pkt 2 i § 10, ust. 2 w zw. z § 2, pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r. poz. 1800, ze zm.), w punkcie drugim orzeczenia, zasądzając od organu rentowego na rzecz odwołującego kwotę 405 złotych (270 złotych tytułem kosztów postępowania za I instancję i 135 złotych tytułem kosztów za II instancję).

(-) Sędzia Teresa Kalinka (-) Sędzia Jarosław Klon (ref.) (-) Sędzia Patrycja Bogacińska – Piątek